

Opuszczony przez Boga?

Ojciec i Syn

A około dziewiątej godziny zawołał Jezus donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachtani! Co znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? – Mat. 27:46 (również Mar. 15:34).

Czterech ewangelistów zapisało siedem różnych zdań wypowiedzianych przez Jezusa z krzyża. Tylko Mateusz i Marek przytaczają słowa „Eli, Eli, lama sabachtani!” i jest to jedyne zdanie zapisane przez ewangelistów jako wypowiedziane przez Jezusa. Mimo że słowa te były wypowiedziane na tyle wyraźnie, żeby zostać zapisane, niektórzy świadkowie, być może Żydzi Helleńscy przybyli z daleka, którzy nie byli biegli w Aramejskim, pomyśleli że Jezus wołał o pomoc do Eliasza.

Aramejskie słowo šabaqtanî opiera się na czasowniku šabaq, co oznacza „pozwalać, wyrażać zgodę, wybaczać i opuszczać”. Słowa te użyte są w pierwszym wersecie Psalmu 22.

Podczas gdy wielu nie może uwierzyć, że Ojciec Niebieski mógłby faktycznie opuścić swojego ukochanego Syna w chwili, gdy ten doświadczał najbardziej bolesnych chwil w swoim wiecznym życiu, Biblia wydaje się wskazywać właśnie na taki fakt [niektórzy redaktorzy twierdzą, że zapisy Mat. 27:46 i Mar. 15:34 wskazują, że Jezus został opuszczony na krótką chwilę, kiedy Bóg dotknął Jezusa „karą za winę nas wszystkich” (Izaj. 53:6), po czym społeczność została w pełni przywrócona, kiedy Bóg wzbudził Go ze zmarłych]. Osoba dająca wiarę Biblii prawdopodobnie musi to po prostu zaakceptować, mimo że może tego nie rozumieć. Fakt, że Ojciec opuścił swojego Syna, nawet na krótką chwilę, kiedy był na krzyżu, w pewnym sensie klóci się z obrazem związku z Ojcem, jaki Jezus wcześniej przedstawił:

„(...) A Jezus, wzniosłszy oczy w górę, rzekł: Ojcze, dziękuję ci, żeś mnie wysłuchał. A ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz (...)” (Jana 11:41, 42).

„Oto nadchodzi godzina, owszem już nadeszła, że się rozproszycie, każdy do swoich, i mnie samego zostawicie; lecz nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną” (Jana 16:32).

„(...) Miałem Pana zawsze przed oczami moimi (...)” (Dz. Ap. 2:25, Piotr odnosi Ps. 16:8 do słów Jezusa).

Inne psalmy wyraźnie wskazują na bliski związek, który istniał pomiędzy Ojcem, a Synem:

„Ufać będą tobie ci, którzy znają imię twoje, Bo nie opuszczasz, Panie, tych, którzy cię szukają” (Ps. 9:11).

„Szukałem Pana i odpowiedział mi, i uchronił mnie od wszystkich obaw moich. (...) Wiele nieszczęść spotyka sprawiedliwego, Ale Pan wyzwala go ze wszystkich” (Ps. 34:5, 20).

„W dniu, gdy cię wzywałem, wysłuchałeś mnie, Dodałeś mocy duszy mojej” (Ps. 138:3).

„(...) Jezus, wiedząc, iż nadeszła godzina jego odejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, umiłował ich aż do końca” (Jana 13:1).

Skoro Jezus umiłował swoich uczniów aż do końca, z pewnością uczucia Ojca nie były mniejsze. Jak napisał Jakub: „Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości; u niego nie ma żadnej odmiany ani nawet chwilowego zaćmienia” (Jak. 1:17).

Wreszcie, jest Psalm 41. Gdyby nie to, że Jezus zacytował werset 10, odnosząc go do samego siebie i zdrady Judasza (patrz również Jana 13:18), być może nie uznalibyśmy go za psalm mesjański. Ale ponieważ mamy pewność, że tak jest, możemy swobodnie odnieść werset 13 do Jezusa: „Lecz wesprzesz mnie dla nienaganności mojej i postawisz mnie przed sobą na wieki.”

Poza zdaniem „Eli, Eli, lama sabachtani!”, które znajdujemy w ewangelii Mateusza i Marka, a które to zdanie Jezus zacytował z Psalmu 22, Biblia zawsze podkreśla bliskość relacji jakie Jezus miał ze swoim Ojcem. Jak więc można wytłumaczyć te słowa?

Psalm 22

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił...? Czemuś tak daleki od wybawienia mego, od słów krzyku mojego?” (Ps. 22:2)

Ponieważ w czasach naszego Pana książki (zwoje) mogły być powielane wyłącznie poprzez przepisywanie, były rzadkie i drogie. Niewiele osób posiadało choćby jeden egzemplarz, a zatem uczono się Pisma Świętego i



innych istotnych rzeczy na pamięć. Kiedy apostoł Paweł napisał: „Stwierdził to zaś ktoś, kiedy gdzieś powiedział: Czymże jest człowiek, że pamiętasz o nim? (...)” (Hebr. 2:6), większość ze słuchaczy natychmiast skojarzyło, że nawiązuje do Ps. 8:4. Dzisiaj większość z nas korzysta z komentarzy na marginesach Biblii lub komputera, żeby odnaleźć przytaczane w Nowym Testamencie fragmenty pochodzące ze Starego Testamentu.

Mimo że Psalm 22 był dobrze znany pobożnym Żydom, niekoniecznie musieli oni wiedzieć w jaki sposób zinterpretować jego słowa. Tekst został określony jako „Psalm Dawidowy”, ale czy Dawid pisał o sobie, czy o kimś innym? Prawidłowa odpowiedź wymaga natchnienia ducha świętego. Na przykład, w dniu Pięćdziesiątnicy, Piotr zwrócił się do tłumu i przytoczył słowa Dawida z Psalmu 16:

„Dawid bowiem mówi o nim: Miałem Pana zawsze przed oczami moimi, Gdyż jest po prawicy mojej, abym się nie zachwiał. (...) Bo nie zostawisz duszy mojej w otchłani i nie dopuścisz, by święty twój oglądał skażenie” (Dz. Ap. 2:25-27).

Piotr podkreślił, że Dawid nie mógł mówić o sobie, ponieważ: „(...) umarł i został pogrzebany, a jego grób jest u nas aż po dzień dzisiejszy” (Dz. Ap. 2:29). Podsumował mówiąc, że Dawid wypowiedział te prorocze słowa o Jezusie Chrystusie, Mesjaszu (Dz. Ap. 2:31).

Psalm 22 jest również proroctwem o Jezusie Chrystusie. Gdy tylko Jezus wypowiedział z krzyża początkowe wersety psalmu, wielu świadków z pewnością przypomniało sobie dalsze słowa: „Wszyscy, którzy mnie widzą, szydzą ze mnie, wykrzywiają wargi, potrząsają głową; Zaufał Panu, niechże go ratuje! Niech go wybawi, skoro go miłuje!...” (Ps. 22:8,9). „Rozlałem się jak woda i rozłączyły się wszystkie kości moje. Serce moje stało się jak wosk, roztopiło się we wnętrzu moim” (Ps. 22:15). „(...) Osaczyła mnie gromada złoślików, przebodli ręce i nogi moje” (Ps. 22:17). „Między siebie dzielą szaty moje i o suknię moją los rzucają” (Ps. 22:19).

Z dalszej części psalmu dowiadujemy się, że cierpiący nie został opuszczony. Właściwie, jest zapewnienie, że Bóg zawsze Go wysłucha: „Wy, którzy się boicie Pana, chwalcie go! (...) Gdyż nie wzgardził i nie brzydził się nędzą ubogiego ani nie ukrył przed nim oblicza swego, Lecz gdy wołał do niego, wysłuchał go...” (Ps. 22:24-25).

Psalm kończy się zwycięstwem:

„Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie krańce ziemi, i pokłonią się przed nim wszystkie

rodziny pogan. Bo do Pana należy królestwo, On panuje nad narodami. (...). Przyjdą i ogłaszać będą sprawiedliwość jego ludowi, który się urodzi, gdyż tak uczynił” (Ps. 22:28, 29, 32).

Wydarzenia w dzień ukrzyżowania nie wydawały się zakończone zwycięstwem, ale stały się tryumfalne, kiedy trzeciego dnia Pan powstał z grobu, otrzymawszy od Ojca Niebieskiego najwyższą formę duchowego życia. Ci, którzy usłyszeli wówczas słowa Jezusa być może nie znaleźli powiązań w tamtej chwili, ale na podstawie głoszenia apostołów, którzy rozmawiali z Panem po Jego zmartwychwstaniu, mogli zrozumieć, w jaki sposób Jezus Chrystus wypełnił wspaniały wiersz Dawida, nazwany Psalmem 22.

Wkrótce po tym jak Jezus wypowiedział początkowe słowa Psalmu 22, dodał: „(...) Wykonało się! (...)” (Jana 19:30). Wedle przekładu Companion Bible, ostatnie słowo Psalmu 22 oznacza „wykonało się”. To jedno hebrajskie słowo, „asah” (Strong#6213, przetłumaczone „wykonał to”) pojawia się w Starym Testamencie 2600 razy. Słowo to oznacza „zrobić, osiągnąć, zakończyć”. Zatem cytując początek oraz koniec tego psalmu, Jezus mógł zrećennie naprowadzić świadków i odnieść go do siebie.

Gdy Jezus powiedział, że został opuszczony, mógł opisywać wydarzenia z perspektywy tych, którzy się przyglądali: „Podobnie i arcykapłani wraz z uczniami w Piśmie i starszymi wyśmiewali się z niego i mówili: Innym ratował, a siebie samego ratować nie może; jest królem izraelskim, niech teraz zstąpi z krzyża; a uwierzemy w niego. Zaufał Bogu; niech On teraz go wybawi (...)” (Mat. 27:41-43). W ich mniemaniu Bóg opuścił Jezusa. Kilka dni później, po tym jak zmartwychwstał, udowodnił, że zstąpił z krzyża, jednak świadectwo to nie zmieniło przekonań i postawy zatwardziały arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych.

Istnieją również inne wytłumaczenia, w jakim znaczeniu Jezus użył tych słów, w żaden sposób nie podważając szczególnego związku, jaki miał z Ojcem.

Alternatywne tłumaczenie

Adam Clarke, Brytyjski Metodysta, teolog i biblijny uczonec poczynił następującą obserwację w odniesieniu do słów ewangelistów Mateusza i Marka:

„Partykuła „lamah” może być tłumaczona ‘do czego – do kogo – do jakiego rodzaju czy typu – z jakiej przyczyny czy w jakim celu’: 1 Moj. 25:32, 32:29, 33:15, Joba 9:29, Jer. 6:20, 20:18; a czasownik „âzab” oznacza ‘zostawić – zdeponować – zobowiązać się do troski.’ Patrz: 1 Moj. 39:6, Joba 39:11, Ps. 10:14 i Jer. 49:11. Zatem słowa te mogą oznaczać: ‘Boże mój, Boże mój! Jakim ludziom mnie pozostawiłeś?’ Słowa te odnoszą



się raczej do niegodziwych Żydów niż naszego Pana i są okrzykiem wskazującym na zawziętą nienawiść oprawców, którzy zamknęli się na wszelkie działanie ducha i mocy Bożej” [Adam Clarke, *Commentary and Critical Notes*, tom 5, str. 277. Słowa pisane kursywą są słowami Clarka. Dodatkowo autor ten zauważa, że słowa z ewangelii Mateusza są najbliższe wersji hebrajskiej, słowa z ewangelii Marka wersji syryjskiej, ale żadne nie są dokładne. Nie jest również jasne, dlaczego ani Mateusz, ani Marek po prostu nie zacytowali greckiego tłumaczenia Psalmu 22:1; zamiast tego transliterowali brzmienie słów na grecki, a potem podawali greckie tłumaczenie tych brzmień].

W artykule poświęconym analizie tych samych słów, Carl Hagensick zaobserwował, że opis wołania z krzyża jest jedynym miejscem w Nowym Testamencie, gdzie Jezus zwrócił się do Najwyższej Istoty słowami „Boże mój”. Zwykle zwracał się w sposób bardziej osobisty, „Ojcze” [„Opuszczony, ale nie porzucony”, *Herald*, Marzec/Kwiecień 2002, str. 15]. Przypis w tym samym artykule rozwija spostrzeżenia na temat słów aramejskich:

„Inny punkt widzenia na zrozumienie tego wersetu można znaleźć w manuskryptach aramejskich, jak widać w cytacie z artykułu w *Grand Rapids (Michigan) Press* z 5 grudnia 1998 roku, zatytułowanego *Aramejski – Język Jezusa – Księga Pamiątkowa dla Środowiska Akademickiego, Wyznawcy*. „Nawet jeżeli aramejski nie był językiem w których oryginalnie zostały napisane ewangelie, to był to język, w którym mówił i nauczał Jezus. Rzuca więc światło na wiele z Jego powiedzeń. Być może najślawniejszymi słowami aramejskimi w Biblii jest wołanie z krzyża, zapisane w ewangelii Mateusza 27:46 i Marka 15:34. Fragment był tak ważny dla pisarzy ewangelii w grece, że pozostawili słowa w

ich oryginalnym, aramejskim brzmieniu „Eli, Eli, lama sabachtani!”, a potem podjęli próby przełożenia. Tłumaczenie „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” nie jest dokładne. Jakże mógł być opuszczony, skoro w następnym zdaniu Jezus zawołał: ‘(...) Ojcze, w ręce twoje polecam ducha mego’ (Łuk. 23:46)”.

„Tłumaczenie z aramejskiego na angielski jest jeszcze inne: Jezus zawołał z krzyża: ‘Boże mój, Boże mój, dlaczego mnie zachowałeś?’ Bóg był z Jezusem w każdej chwili, cierpieniu na krzyżu, zawsze. Uczeń asyryjski nigdy nie sądził, że został opuszczony.”

Podsumowanie

Czy Jezus był wyjątkiem od reguły, jakoby Bóg pomagał sprawiedliwym w trudnych chwilach? Nie. Jezus wiedział dlaczego przyszedł na ziemię i wiedział, że musiał umrzeć jako okup za ojca Adama – oddając doskonałe życie za doskonałe życie. W Starym Testamencie nie zostało napisane, że miał zostać opuszczony przez Boga, nawet na chwilę, a księga ta, szczególnie psalmy, nauczyła Jezusa, czego miał się spodziewać jako Mesjasz Izraela, a ostatecznie, zbawca całej ludzkości.

Jako naśladowcy Mistrza, powinniśmy być spokojni o to, że Ojciec jest z nami, szczególnie w ciężkich chwilach. To, co czasami może wyglądać dla świata jak porażka, w królestwie zostanie odświeżone jako wielki tryumf.

„Gdyby Pan nie był mi pomocą, dawno leżałbym w krainie milczenia. (...) Łaska twoja, Panie, wspierała mnie. Pocięchy twoje rozweselają duszę moją (...)” (Ps. 94:17-19).

Nekora Michael